

Tydzień – 11.05 – 15.05

Temat tygodnia: Łąka w maju

Zamierzenia wychowawczo-dydaktyczne (cele główne):

- rozwijanie mowy,
- zapoznanie ze zwierzętami żyjącymi na łące oraz z rosnącymi tam roślinami,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- dostrzeganie piękna majowej przyrody,
- zapoznanie z sześcianem,
- rozwijanie umiejętności szeregowania,
- rozwijanie sprawności fizycznej,
- reagowanie na ustalone hasła i sygnały muzyczne,
- rozwijanie umiejętności wokalnych,
- poznawanie budowy biedronki,
- obserwowanie roślin i zwierząt w naturalnym środowisku,
- zabawy na świeżym powietrzu,
- rozwijanie zainteresowania przyrodą,
- poznawanie nazw wybranych roślin zielnych.

Piosenka do nauki przez cały tydzień: *Wiosna na łące*

<https://www.youtube.com/watch?v=814z9TpPhkw>

*I. Dziś na łąkę przyszła Wiosna
w kwiecistej sukience,
budzi maki i stokrotki,
jaskry i kaczeńce.*

*Ref.: Ptaki trele wyśpiewują,
świeci ciepłe słońce,
w rosie kąpią się biedronki.
Wiosna już na łące!*

*II. Świerszcz zielone stroi skrzypce,
da dziś pierwszy koncert.
Tańczą pszczoły i motyle,
żabki i chrabąszcze.*

Ref.: Ptaki...

*III. Tak się wszyscy cieszą wiosną,
tańczą i śpiewają,
nawet krecik wyszedł z norki,
z myszką pląsa żwawo.*

Ref.: Ptaki...

Rozmowa na temat tekstu piosenki.

- *Kto przybył na łąkę?*

- *Co zaczęło się dziać na łące, kiedy przyszła wiosna?*
- *Co to znaczy, że świerszcz stroi skrzypce?*
- *Wymień mieszkańców łąki, o których jest mowa w piosence.*

PONIEDZIAŁEK – 11.05

- Zabawa rytmiczno-artykulacyjna z wykorzystaniem wiersza Teresy Fiutowskiej *Żabie łapki*.

Rodzic tworzy parę z dzieckiem, stają naprzeciwko siebie i powtarzają tekst, ilustrując go ruchem.

*Dwie zielone małe żabki,
tak nad stawem grają w łapki:*

*jedną łapką
klap, klap, klap.*

*Drugą łapką
klap, klap, klap.*

*Potem dwiema
klap, klap, klap.*

*Ty, bocianie
nas nie łap!*

podnoszą prawą rękę ugiętą w łokciu,
uderzają o prawą dłoń partnera,
podnoszą lewą rękę ugiętą w łokciu,
uderzają o lewą dłoń partnera,
podnoszą obie ręce ugięte w łokciach,
uderzają w obie dłonie partnera,
przykucają i *grożą bocianowi*, poruszając
wskazującym palcem.

Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Zabawa w chowanego*.

Książka (s. 74–77)

Za lasem płynie strumyk, za strumykiem rozpościera się łąka, na łące rosną zielona trawa i stokrotki o biało-żółtych kwiatach. I jeszcze wiele innych kolorowych kwiatów i zielonych roślin. Pewnego dnia biedronka, żabka, konik polny i motyl cytrynek bawili się na łące w chowanego.

– Jeden, dwa, trzy... – mała biedroneczka odliczyła do dziesięciu i rozejrzała się dookoła. – Zaraz was znajdę – zawołała, pewna siebie.

Po chwili wykrzyknęła radośnie: – Widzę cię, żabko! Siedzisz pod liściem mlecza!

Biedronka sfrunęła na liść i zajrzała pod spód.

Coś takiego! Żabki tam nie było. Wszędzie tylko zielone żdźbła trawy i liście roślin łąkowych tak samo zielone jak żabka.

„To nie ten liść” – pomyślała i przeniosła się na sąsiedni, a potem na kolejny.

O! Coś zielonego mignęło jej przed oczami! Biedronka rozpostarła małe skrzydełka. – Mam cię, koniku polny! Siedzisz między koniczynkami! Widzę cię! Zaraz będziesz zaklepany – ucieszyła się z odkrycia.

– I hop! – biedroneczka usiadła na listku koniczyny.

„Znowu nic?” – nie mogła się nadziwić, że pośród zieleni nie ma nawet śladu konika polnego.

– Zdawało mi się – westchnęła, jednak już po chwili uśmiechnęła się szeroko. „Cytrynka na pewno znajdzie. Jest większy od konika polnego i ruchliwszy od żabki” – pomyślała.

Wzbiła się w górę, żeby objąć wzrokiem całą łąkę. Żółty kolor przyciągnął jej uwagę.

– Jest! Widzę cię, motylku!

Już po chwili siedziała na płatku stokrotki. Jednak to był tylko kwiat, a dookoła – tysiące podobnych. Czy któryś z nich był motylem cytrynkiem? Z pewnością nie.

– Żabka, konik polny i motylek poszli sobie, a mnie zostawili – powiedziała rozczarowana biedronka. Zrobiło się jej bardzo przykro, że przyjaciele tak z nią postąpili.

– Mylisz się, biedroneczko – odezwał się mądry ślimak. – Twoi przyjaciele wciąż są na łące. Trudno znaleźć zieloną żabkę i zielonego konika polnego pośród zielonej trawy. Niełatwo też wypatrzeć żółtego motyla, gdy łąka żółci się od kwiatów. Tak jednak powinno być. Barwa chroni twoich przyjaciół przed niebezpieczeństwem. Ci, którzy na nich polują, mają wielki kłopot z odróżnieniem motyla od kwiatka albo konika polnego czy żabki od zielonych liści.

– To prawda – z zieleni wyskoczyli roześmiani przyjaciele biedronki: żabka i konik polny.

– Najprawdziwsza prawda – potwierdził motylek cytrynek i wyfrunął z kępy żółtych jaskrów.

– Nie przejmuj się, biedroneczko, że nas nie znalazłaś. Teraz ja będę szukał. Ukryj się dobrze. Żabka i konik polny też.

Biedronka ucieszyła się z takiej zamiany. Ale gdzie znaleźć kryjówkę? Dookoła tyle zieleni. Czerwona biedronka w czarne kropki będzie widoczna z daleka.

Szczęśliwie brzegiem rzeki szła uśmiechnięta od ucha do ucha Ada. Usiadła na skraju łąki, żeby odpocząć. Miała na sobie czerwone spodenki w czarne kropeczki.

Biedroneczka aż wstrzymała oddech z zachwyty. – Lecę – powiedziała sobie. Skrzydełka, choć małe, poniosły ją na skraj łąki. Usiadła leciutko na pięknych spodniach dziewczynki i... znikła. A może wciąż tam siedzi. Jak myślicie?

- Rozmowa na temat opowiadania.
 - W co bawili się: żabka, konik polny, biedronka i motylek cytrynek?
 - Dlaczego biedronka nie mogła odnaleźć przyjaciół?
 - Co to jest barwa ochronna?

Ubarwienie ochronne czy maskujące polega na upodobnieniu się barwą ciała do środowiska życia danego zwierzęcia. Ubarwienie ochronne jest rozpowszechnione wśród zwierząt, takich jak niedźwiedź polarny, pasikonik, rzekotka drzewna.

- Zabawa ruchowa Żabie zabawy
Na hasło żabki skaczą, dzieci naśladują żabie skoki. Na hasło żabki pływają leżąc na dywanie udają że pływają.
- Ilustrowanie ruchem i głosem opowiadania
Był piękny wiosenny dzień idealny żeby wybrać się na spacer na pobliską łąkę (dzieci maszerują w różnych kierunkach, udają wyjście na łąkę). Słońce mocno świeciło, a wiatr rozdmuchiwał nasiona mniszka pospolitego i innych roślin (dzieci chodzą na czworakach i dmuchają na rośliny). Nagle słychać pierwsze odgłosy. To pracowite pszczołki krążyły nad kwiatkami, szukając najpiękniejszych okazów, aby zebrać z nich nektar (dzieci latają jak pszczołki, machając rękami – skrzydełkami), wesoło bzyczały, nawołując się nawzajem (naśladują bzyczenie pszczoł: bzz, bzz, bzz). Na listkach koniczyny siedziały koniki polne, poruszając śmiesznie łapkami, z których strzasały resztki porannej rosy (dzieci siedzą, poruszają w dowolny sposób kończynami), cykając cichutko (naśladują dźwięk: cyt, cyt). Nagle, zupełnie nie wiadomo skąd, pojawiły się żaby (dzieci naśladują skakanie żabek), które kumkały głośno (naśladują kumkanie: kum, kum, kum), jakby ostrzegały się przed jakimś niebezpieczeństwem. Miały rację, że były takie zdenerwowane, bo na łące pojawiła się para bocianów. Chodziły, wysoko unosząc nogi (naśladują chód bociana), z szeroko rozłożonymi skrzydłami, i rozglądały się na boki, co chwilę przystawały i pochylały się, szukając czegoś w trawie. Ponieważ niczego nie mogły znaleźć – klekotały ze złością (naśladują głos bocianów – kle, kle, kle). Wysoko nad łąką krążył skowronek, śpiewając wiosenną piosenkę

(naśladują śpiew skowronka:– dzyń, dzyń, dzyń), odpowiadał mu wróbel (naśladują głos wróbla: – ćwir, ćwir, ćwir), który przysiadł zmęczony na pobliskim drzewie w poszukiwaniu pokarmu dla swoich głodnych dzieci. Czekaty one niedaleko w gniazdku, piszcząc:... (naśladują kwilenie piskląt: pi, pi, pi), aby jak najszybciej przyniósł im coś do jedzenia. Czas był już wracać do domu, ale trzeba jeszcze zobaczyć ślimaka, który wolno sunął po trawie. Gdy tylko napotkał na jakąś przeszkodę, szybko chował się do domku, który niósł na grzbiecie. Dopiero po chwili wystawiał głowę i rozglądał się dookoła (dzieci naśladują zachowanie ślimaka). Nad tąką latały kolorowe motyle, co pewien czas siadając na kwiatkach (dzieci naśladują ruch latających motyli). Przyglądała im się z zaciekawieniem wrona, siedząca na pobliskiej wierzbie i głośno kracząca z zachwyty (naśladują krakanie: krrrra, krrr). Wiosenny wietrzyk poruszał trawę, kwiatami i gałązkami drzew, szumiąc wesole piosenki szszsz... szszsz... szszuuu... (wydają szumiące dźwięki, kotysząc uniesionymi rękami). Teraz już naprawdę czas na powrót do domu (dzieci maszerują).

- Praca plastyczna *Wiosenna łąka* – technika dowolna, materiały dowolne. Poniżej propozycja wykonania pracy prosta i przyjemna ☺ (wykorzystany widelec plastikowy)



- Zagadki *Mieszkańcy łąki* Bożeny Formy

*Wiosną i latem się pojawia,
kiedy ranek nastaje
jej kropelki są na kwiatkach,
listkach i na trawie. (rosa)*

*Na niebie jej barwy
pięknie się mienia,
jak most ogromny
łączy niebo z ziemią. (tęcza)*

*Błyszczący na jej plecach
płaszczek czerwony,
czarnymi kropkami
pięknie ozdobiony. (biedronka)*

*Ma barwne skrzydła,
fruwa nad tąką
i bardzo lubi,
gdy świeci słońko. (motyl)*

*Rozciąga policzki
jak woreczki małe.
Zimowe zapasy
przenosi w nich całe.
Na czas mroźnej zimy,
gromadzi je w norze.
Ma miłe futerko,
znacie go może? (chomik)*

*Jak się ten owad nazywa?
Przez cały dzień pracuje.
Na plecach nosi ciężary,
kopiec wielki buduje.
(mrówka)*

- **Karty pracy s. 36-38**

WTOREK – 12.05

- Karty pracy s. 39
- Opowieść ruchowa - rozwijanie zdolności prawidłowego operowania oddechem.

Rodzic mówi:

– *Nastała wiosna. Dzisiaj wybierzemy się na łąkę.* (dzieci spacerują)

Rodzic:

– *Jak tutaj pięknie! Tyle kwiatów i miętka, świeża trawa!*

Dzieci nabierają powietrza nosem, wydychają ustami na samogłosce – *ooo!* i sylabie *aaaach!* (ponownie maszerują)

Rodzic:

– *Czy czujecie, jak pachną kwiaty i kwitnące krzewy?*

Dzieci zatrzymują się, nabierają powietrza nosem, a wypuszczają ustami, naśladując wachanie kwiatów. Następnie udają kichnięcia. (ponownie maszerują)

Rodzic:

– *Pora odpocząć. Kładziemy się na trawie i powoli oddychamy.*

Dzieci wykonują wdech nosem, wydech ustami, następnie wdech ustami i wydech ustami.

Rodzic:

– *Zasypiamy*

W tle słysząc cichą muzykę. Dzieci miarowo oddychają, z dłońmi ułożonymi na przeponie.

Rodzic:

– *Zaczyna powiewać wiatr. Szumi trawa. Wiatr wieje coraz mocniej.*

Dzieci przechodzą do pozycji stojącej. Nabierają powietrza nosem i wypuszczają je, równocześnie wypełniając powietrzem policzki.

- **Poznajemy sześcian (potrzebny sześcian)**

- Przypomnienie cech kwadratu

- ✓ *Kreślenie palcem w powietrzu kwadratu*
- ✓ *Jakie są boki kwadratu?*

- Zapoznanie z sześcianem

- ✓ Prezentacja figury sześcianu,
- ✓ poprawne jej nazwanie,
- ✓ oglądanie figury przez dzieci

- **Karta pracy s. 40**

- ✓ Oglądanie sześcianów. Określanie różnic i podobieństw między nimi. Oglądanie rozłożonego sześcianu – jego siatki. Liczenie kwadratów. Rysowanie na każdej ścianie innego owada. Oglądanie obrazków sześcianu w różnym położeniu.

- Zabawa ze sześcianem kostką

- ✓ Rzucamy kostką i wykonujemy tyle ruchów ile wskazuje nam liczba wyrzuconych oczek

1 – obrót

2 – pajacyki

3 – przysiady

4 – podskoki

5 – skłonów

6 – okrzyk „HURA”

- Ćwiczenia w określaniu wartości logicznej zdań –
posługiwanie się określeniami **PRAWDA FAŁSZ**
 1. *Konik polny w wodzie gra.*
 2. *Żaba dwie głowy ma.*
 3. *Biedroneczki są w kropeczki.*
 4. *Motyle mają ciepłe czapeczki.*
 5. *Stokrotka jest czerwona.*
 6. *Wążka jest większa niż wrona...*
- **Karty pracy s. 41**
- Kolorowanka *Łąka w maju* - rysunek na następnej stronie



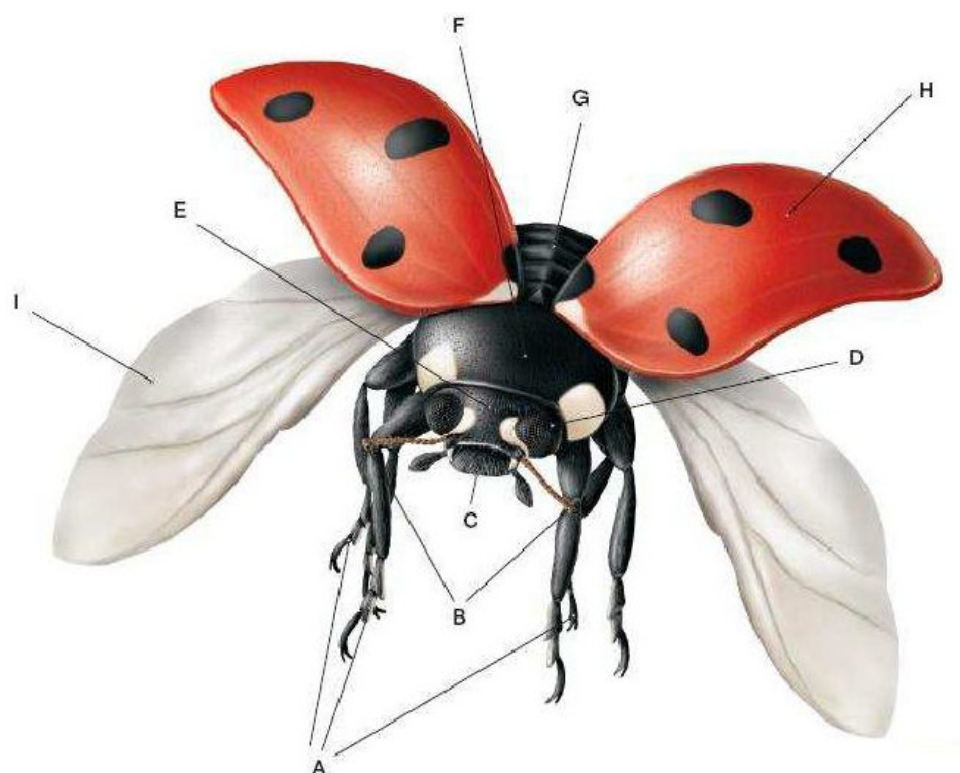
ŚRODA – 13.05

- **Karty pracy s. 42**

- Zabawa orientacyjno – porządkowa *Wiosenna pogoda*

Dzieci swobodnie spacerują na hasło *BURZA* zatrzymują się klaszcząc nad głową i równocześnie mówiąc bum bum bum. Ponownie spacerują na hasło *LEKKI WIATR* – dzieci podskakują z nogi na nogę, na hasło *SŁOŃCE* – unoszą ręce w górę, poruszają nimi w nadgarstkach.

- Biedronka – rozmowa na temat budowy biedronki, praca z ilustracją



- A. - odnóża krocze z pazurkami (trzy pary)
- B. - jedna para czułek z narządami czuciowymi i węchowymi
- C. - szczęki (aparat gębowy) typu gryzącego
- D. - oczy złożone
- E. - głowa
- F. - tułów
- G. - odwłok
- H. - pancerz
- I. - para skrzydeł lotnych

Biedronki należą do rodziny chrząszczy. Przechodzą przez stadia przeobrażenia (jak np. motyl). W Polsce najczęściej spotykanymi gatunkami biedronek są dwukropki i siedmiokropki, co oznacza, że liczba kropek nie wskazuje na wiek, tylko na gatunek. Biedronki są pożyteczne, bo zjadają mszyce – szkodniki roślin.

- Wykonanie biedronki z kolorowego papieru
<http://www.kreatywniewdomu.pl/2017/03/papierowa-biedonka-i-zabka.html>

<http://www.kiedymamaniespi.pl/2017/03/30-pomyslow-na-wiosenne-zabawy-plastyczne-dla-dzieci.html>



- Ćwiczenia logorytmiczne *Rób to, o czym mówi wiersz.*
 Dzieci poruszają się razem z Rodzicem zgodnie z tekstem wypowiedzanego przez niego wierszyka.
 Następnie poruszają się same podczas recytacji przez Rodzica

*Zrób do przodu cztery kroki,
 i rozejrzyj się na boki.
 Tupnij nogą raz i dwa,
 ta zabawa nadal trwa.
 Teraz w lewo jeden krok,
 przysiad, i do góry skok.
 Zrób do tyłu kroków trzy,
 by koledze otrzeć łzy.
 Kłaśnij w ręce razy pięć,
 na klaskanie też masz chęć!
 Wokół obróć się, raz dwa,
 piłka skacze hop-sa-sa.
 Ręce w górę i na boki,
 zrób zajęcze cztery skoki.
 Gdy się zmęczysz, poleż sobie,
 i wyciągnij w górę nogę.*

CZWARTEK – 14.05

- **Karty pracy s. 43**

- **Wycieczka na łąkę**

- *Swobodna rozmowa z dziećmi na temat: Co nas czeka na łące?*
- *Zachęcenie do wnikliwej obserwacji napotkanych podczas wycieczki roślin i zwierząt*
- *Potrzebna lupa*
- *Poszukiwanie roślin i zwierząt znanych już, żyjących na łące*
- *Opisywanie ich rzeczywistego wyglądu*
- *Obserwowanie roślin poruszanych wiatrem, rozpoznawanie ich i nazywanie*
- *Obserwowanie zachowania owadów, słuchanie wydawanych przez nich odgłosów*
- *Oglądanie wybranych roślin i zwierząt przez lupę*
- *Robienie bukietów z kwiatów*
- *Zbieranie znanych roślin w celu wykonania zielnika*

- **Rozmowa z dziećmi na temat wrażeń z wycieczki**

- *Co najbardziej podobało się dzieciom?*
- *Co je zainteresowało/ zdziwiło?*
- *Jakiego koloru na łące było najwięcej ?*

- **Wiersz Bożeny Formy *Wiosna***

*Powiał wiatr majowy,
łąka zapachniała.
Świeżą koniczyną
pokryła się cała.*

*Brzęczą głośno pszczoły,
pracują wytrwale.
Zapylają kwiaty,
nie nudzą się wcale.*

*Słońce mocno grzeje,
świat do życia budzi.
Dobry czas nastaje
dla zwierząt i ludzi.*

PIĄTEK – 15.05

- Kończenie rymowanek o łące:
 1. *Trawa, kwiaty, biedronka – to na pewno... (łąka)*
 2. *Czerwone jak gotowane raki – to... (maki)*
 3. *Ma żółty środek, białe płatki,
łodyga u niej wiotka.
Ten łąkowy kwiat to... (stokrotka)*
 4. *Piegowata dama. Po łące chodzi od rana.
Wygrzewa się w promykach słońca.
To maleńka... (biedronka)*
 5. *Czy to fruujące kwiaty? Jest ich tyle! Nie, to... (motyle)*
 6. *Lata, lata koło nosa. Uwaga! To groźna... (osa)*
 7. *Lata, lata obok czoła. To miodna... (pszczoła)*

- Słuchanie wiersza Anny Onichimowskiej *Zielnik*

Biały rumianek.

Na drugiej –

mały bukiet sasank.

Na trzeciej –

liście dębu i babki.

Na czwartej –

fiołki, konwalie, bratki.

- Rozmowa na temat wiersza
 - Jakie rośliny znajdowały się na kartkach?
 - Dlaczego zakładamy zielnik?

- Wykonanie zielnika

Wykonanie pierwszej strony własnego zielnika

Roślin zebrane podczas wycieczki (np.; koniczyzna, mniszek pospolity, szczaw)

Przyklejanie roślin z kartki papieru za pomocą taśmy klejącej

- Zabawa relaksacyjna *Złota żabka*

Rodzic mówi: *chciałbym zaprosić Cię do zabawy, w czasie której musimy siedzieć bardzo cicho – inaczej nie będziemy mogli złapać tego, co może uda nam się złapać później. Usiądźcie na podłodze i skrzyżujcie nogi. Możecie jedną stopę położyć na udzie, jeśli macie na to ochotę (pół pozycji lotosu). Utrzymujemy plecy w wyprostowanej pozycji, a potem lekko opuszczamy barki. Zamykamy oczy.*

Czy widzieliście kiedykolwiek małą, złotą żabkę, która siedzi na dużym, zielonym liście lilii wodnej cicho, cichutko... tak cicho, że nic się nie porusza, a żabka wygląda, jakby spała? Dzisiaj będziemy takimi żabkami. Wyobrażamy sobie, że siedzimy na liście lilii wodnej pośrodku stawu... Siedzimy tam, jak ta żabka, bardzo cicho, i oddychamy powoli. Nabieramy głęboko powietrza do płuc i wypuszczamy je do końca. W ten sposób żaby łapią muchy na kolację – siedzą tak cicho, że muchy ich po prostu nie widzą. Nagle wyciągają swój długi język i łapią muchę. Czy potrafimy tak szybko wystawić język? A teraz siedzimy spokojnie, a Rodzic będzie

udawać bzyczącą muchę. Za każdym razem, kiedy wyda z siebie taki dźwięk (demonstruje ten dźwięk), można wystawić język i złapać muchę. Na zakończenie będziecie mogli szepnąć mi na ucho, ile much złapaliście.

Kary pracy Litery i Liczby 6- latki s. 76

PROPOZYCJA AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

Wycucie własnego ciała. Ćwiczenia ze wskazanymi częściami ciała

- ćwiczymy głowę i szyję – wykonują skłony, skręty, krążenia,
- ćwiczymy tułów – wykonują skłony, opady, skręty, krążenia,
- ćwiczymy ramiona i dłonie – wykonują wymachy, wznosy, krążenia ramion i dłoni, poruszają palcami, klaszczą,
- ćwiczymy nogi i stopy – wykonują podskoki, wspięcia, wymachy, tupią.

Powtarzamy wyżej wymienione ćwiczenia w pozycji siedzącej i w leżeniu tyłem

- Wycucie siły (ciężaru).
- Dzieci naśladują rąbanie drzewa siekierą, następnie – przewracanie go na ziemię mocnym pchnięciem – wykonują mocne i szybkie ruchy.
- Naśladują chwytanie za gałęzie, przeciąganie ściętych drzew, toczenie pni drzew – wykonują mocne i wolne ruchy.
- Naśladują zrywanie liści ze ściętych drzew – wykonują lekkie i szybkie ruchy.
- Naśladują podrzucanie zebranych liści do góry i spadanie liści na ziemię – wykonują lekkie i wolne ruchy.
- Wycucie ciężaru ciała i przestrzeni. dzieci podskakują w górę w szybkim tempie, przechodzą do przysiadu – z przysiadu, dzieci wykonują szybkie przejście do stania.
- *Liście fruwać w powietrzu i powoli opadają – dzieci poruszają się w różnych kierunkach na palcach, na lekko ugiętych kolanach, przechodzą do leżenia. Dzieci w biegu, wyciągają ramiona jak najwyżej i jak najdalej – łapią opadające liście. Przeskakują przez stosy liści i ścięte drzewa. Odpoczywają w różnych pozycjach, zajmując jak najwięcej miejsca – na polanie w słoneczny dzień, jak najmniej miejsca – pod drzewem, gdy pada deszcz.
- Wycucie przestrzeni i czasu. Dzieci pogubiły w lesie ulubione maskotki, więc rozpoczynają poszukiwania – chodzą, biegają w różnych kierunkach po całym pokoju, przyjmują pozycje na czworakach, w leżeniu, w klęku, wykonują skłony tułowia – szukają w trawie, pod liśćmi, zaglądają pod drzewka, w krzaki.
- Wycucie płynności ruchu i ciężaru ciała. dzieci naśladują lekki lot pszczołki i ociężałe ruchy niedźwiadka. Wycucie świadomości własnego ciała. Dzieci w siadzie prostym, naśladują przykrywanie swojego ciała liśćmi. Zaczynają od stóp i nóg, przechodzą do leżenia tyłem, kładą liście na brzuchu, klatce piersiowej, szyi i głowie, następnie powoli wstają – są królami drzew.
- Wycucie ciężaru i siły ciała. Dzieci poruszają się powoli po sali, nie uginając kolan (na sztywnych nogach), przenoszą ciężar ciała, na zmianę: na prawą nogę, na lewą nogę, z ramionami wzniesionymi w górę

Zadania dodatkowe dla chętnych:

Eksperyment – wir mleczny

<https://mojedziecikreatywnie.pl/2015/05/eksperymenty-z-dziecmi/>

Piankolina masa plastyczna

<https://mojedziecikreatywnie.pl/2016/11/piankolina-masa-plastyczna-przepis/>

Tydzień – 18.05 – 22.05

Temat tygodnia: Niby tacy sami, a jednak inni

Zamierzenia wychowawczo-dydaktyczne (cele główne):

- rozwijanie mowy,
- kształtowanie postawy tolerancji w stosunku do dzieci niepełnosprawnych,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- dostrzeganie różnic i podobieństw pomiędzy dziećmi różnych ras,
- porównywanie masy przedmiotów,
- zapoznanie z działaniem wagi szalkowej,
- rozwijanie sprawności fizycznej,
- kształtowanie poczucia rytmu,
- rozwijanie zdolności wokalnych,
- wykorzystanie w pracy surowców wtórnych,
- integrowanie dzieci,
- rozróżnianie emocji, przyjemnych i nieprzyjemnych, towarzyszących ludziom dorosłym i dzieciom.

Piosenka na cały tydzień: *Jesteśmy dziećmi*

https://www.youtube.com/watch?v=7K3_mSb1zRQ

*Czy jesteś z Afryki,
Czy też z Ameryki,
Nie jest ważne gdzie mieszkamy,
Bo jesteśmy tacy sami.*

*Ref: Jesteśmy dziećmi! Chcemy miłości!
Jesteśmy dziećmi! Chcemy radości!
Chcemy by często tulono nas
I żeby miło płynął nam czas.*

*2. Czy mówisz po polsku,
Czy też po japońsku,
Wszyscy dobrze rozumiemy,
Czego tak naprawdę chcemy.*

*Ref: Jesteśmy dziećmi! Chcemy miłości!
Jesteśmy dziećmi! Chcemy radości!
Chcemy by często tulono nas
I żeby miło płynął nam czas.*

PONIEDZIAŁEK – 18.05

- Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Piłka dla wszystkich*

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegł po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.

Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.
– Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał...

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!

Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.
 – Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!
 – To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.
 Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zdecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.
 – I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.
 – Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.

- Rozmowa na temat opowiadania:
 - Co śniło się Frankowi?
 - O czym opowiadał Adzie?
 - Jak zachowywali się chłopcy?
 - Co zrobił ich kapitan?
 - Kim został Franek na meczu?
 - Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?
 - Co będzie ćwiczył Franek?
 - Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?
- Wyjaśnienie pojęcia tolerancja:

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

Rodzic zadaje pytanie:

 - Czy chłopcy byli tolerancyjni?
 - Czy znacie inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania...).
 - Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku...?

- Praca z ilustracją *Dzieci z całego świata*
Oglądanie i opisywanie różnic między dziećmi z całego świata (koloru skóry, oczy, kształt)



- Zabawa uwrażliwiająca zmysł dotyku – *Badamy swoją twarz*
 - *Jaki kształt ma głowa?*
 - *Jakie są wasze włosy (proste, kręcone, miękkie..) ?*
 - *Wymieńcie części twarzy?*
 - *Porównywanie wyglądu twarzy dzieci do rodziców?*
- Praca plastyczna – *Dzieci świata*
Wykonanie portretu dowolnego dziecka z wybranego kontynentu
Np.:



- Ćwiczenia: oddechowe, artykulacyjne i słuchowe, na podstawie wiersza Ewy Małgorzaty Skorek *Dni tygodnia*.

*Jakie nazwy dni
tygodnia znamy?
Czy wszystkie nazwy
dni pamiętamy?
Jeśli ktoś lubi
takie zadania,
niech się zabiera
do wyliczania.
Powietrza dużo
buzią nabiera*

*i na wydechu
niech dni wymienia:
– poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek,
sobota, niedziela.*
Jeśli za trudne
było zadanie,
ćwicz dalej z nami
to wyliczanie.
– Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek,
piątek, sobota, niedziela.**

W miejscach oznaczonych * dzieci powtarzają za Rodzicem – na jednym wydechu – nazwy dni tygodnia.

- Karty pracy s. 54

WTOREK – 19.05

- Zabawa ruchowa – naśladowanie chodzenia po różnym podłożu w różnych warunkach
 - po piasku
 - po kamieniach
 - gdy wiatr wieje
 - po głębokim śniegu
 - po rwącym strumyku

- Zabawa *Wyrażamy emocje* – rozwijająca zdolność koncentracji podczas działania oraz koordynacji słuchowo-wzrokowo-ruchowej.

Tekst Bożeny Formy:

- ***Kiedy na niebie słońeczko świeci
Cieszą się bardzo dorośli i dzieci***

Rozmowa z dziećmi w jaki sposób można wyrazić emocje tej krótkiej rymowanki, dążenie do uzyskania wypowiedzi poprzez śmiech, podskoki, klaskanie.

Wspólne mówienie tekstu w radosnym nastroju (tupanie, klaskanie)

- ***Dzisiaj po niebie płyną czarne chmury,
Deszcz pada i każdy ma humor ponury***

Dzieci poruszają się przenosząc ciężar ciała z nogi na nogę, powtarzają tekst znudzonym głosem.

- ***Kiedy mam zły humor i kiedy mnie złość dopadnie
Jestem niegrzeczny, choć dobrze wiem że to bardzo nie ładnie***

Dzieci grożą palcem, mówią tekst oburzonym tonem

- ***Kiedy się dziecko boi ciemności dookoła
Wtedy mamę i tatę do siebie głośno woła***

Dzieci robią przerażoną minę i recytują tekst szeptem

- ***Płaczę kiedy jest mi smutno, i wszystkiego dosyć mam
Łzy mi płyną po policzkach i chcę zostać wtedy sam***

Dzieci powtarzają tekst płaczącym głosem

- Co jest lżejsze a co cięższe zabawy z zastosowaniem wagi szalkowej
 - Zapoznanie z wagą szalkową (potrzebna waga)
 - Ćwiczenia z zastosowaniem wagi- porównywanie ciężaru wybranych przedmiotów, zadawanie pytań: *Co jest cięższe? Co jest lżejsze?*
- **Karty pracy s. 55**

- Zabawa *Miny i minki* – dzieci minkami naśladują polecenia

Jesteście smutni

Jesteście zdziwieni

Jesteście przestraszeni

Dmuchać na płomień świecy

Śpicie

- Słuchanie wiersza Ewy Małgorzaty Skorek *Nazwy miesięcy* – utrwalanie nazw miesięcy. W miejscach oznaczonych * dzieci powtarzają za Rodzicem – na jednym wydechu – nazwy miesięcy.

Jakie miesiące

w roku mamy?

Czy wszystkie nazwy

miesięcy znamy?

Komu nie sprawi

trudu zadanie,

niech rozpoczyna

ich wyliczanie.

Powietrza dużo

buzia nabiera

i na wydechu

nazwy wymienia:

– styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad,

grudzień. *

Jeśli za trudne

było zadanie,

ćwicz dalej z nami

to wyliczanie:

– styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik*,

– styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik*.

ŚRODA – 20.05

- **Karty pracy s. 56 – 58**

- Zabawa ruchowa *Jak najwyżej, jak najwięcej, jak najdalej* – wykonujemy jak najwyżej skok w górę, jak najwięcej małych podskoków, i wykonujemy jak najdalszy skok w przód
- Zabawa Dziwne głosy – potrzebne 4 buźki z odpowiednią mimiką (strach, radość, smutek, złość), rodzic pokazuje wybraną buźkę, a dzieci odzwierciedlają ją dźwiękiem.
 - *strach* – prawdziwy krzyk
 - *radość* – *hi, hi, ha, ha* lub prawdziwy śmiech
 - *smutek* – *mruczenie, pociąganie nosem*
 - *złość* – *warczenie*
- Określanie stanów emocjonalnych przedstawionych na ilustracji, wypowiedzi dzieci, podawanie przykładów w jakich sytuacjach czują się



- Praca plastyczna *Radosny jestem kiedy....* - wykonanie pracy plastycznej kredkami, dzieci przedstawiają w swoich pracach to co sprawia im radość, daje szczęście.

CZWARTEK – 21. 05

- Słuchanie wierszyków o ESIKOMSIE, INDIANINIE, JAPONCE, MURZYNKU

Indianin – wyszukiwanie Indianina w Internecie opisywanie wyglądu

*To nasz przyjaciel czerwono skóry,
Ryczący Bawół - zwał go niektórzy.
Razem z indiańską rodziną swą
mieszka w wigwamie - to jego dom.*

*Znacie go z filmów o Indianach,
którzy w skórzanych chodzili ubraniach.
A gdy na łowy szli na bizony
to malowali na twarzach wzory.*

*Kiedy przy ogniu wspólnie siadali
to fajkę pokoju wypalali.
Z łuku strzelali, konno jeździli
i wtedy bardzo szczęśliwie żyli.*

Rozmowa na temat wiersza

Tekst o życiu Indian.

Indianie byli pierwszymi mieszkańcami Ameryki. Żyli oni w plemionach, na czele których stali wodzowie. Indianie najczęściej mieli czarne długie włosy, śniadą cerę, nosili głównie ubrania uszyte ze skóry, a mężczyźni zakładali pióropusze. Obecnie Indianie żyją w rezerwach i chociaż ich życie nie przypomina dawnych czasów, to jednak niektóre zwyczaje zachowali do dziś.

- **Eskimos** – wyszukiwanie w Internecie opisywanie wyglądu

*Hej, saneczki ciągną pieski
Eskimos pogania
Z zimna w oczach stają łezki,
Ciepło od biegania.
Oj, pingwinie na bok zmykaj
Bo Eskimos jedzie
Do niedźwiedzia polarnego
Po solone śledzie.
A ty zorzo świeć wesoło
Gdy Eskimos jedzie
Z foką, która bardzo lubi
Posolone śledzie.*

Rozmowa na temat wiersza

Eskimosi:

Eskimosi żyją w rejonie Bieguna Północnego. Ubierają się w kurtki, spodnie uszyte z foczej skóry, które doskonale chronią przed zimnem i wiatrem. Tam gdzie mieszkają Eskimosi, lody

nie topnieją przez większą część roku, dlatego poruszają się oni głównie skuterami śnieżnymi i saniami ciągniętymi przez psy.

- **Osoba ciemnoskóra** (murzynek) – wyszukiwanie w Internecie opisywanie wyglądu

*Murzynek Bambo w Afryce mieszka,
Czarną ma skórę ten nasz koleżka.
Uczy się pilnie przez całe ranki
Ze swej murzyńskiej pierwszej czytanki.
A gdy do domu ze szkoły wraca,
Psoci, figluje – to jego praca.
Aż mama krzyczy: „Bambo łobuzie!”,
A Bambo czarną nadyma buzię.
Mama powiada: „Napij się mleka”,
A on na drzewo mamie ucieka.
Mama powiada: „Chodź do kąpieli”,
A on się boi, że się wybieli.
Lecz mama kocha swojego synka,
Bo dobry chłopiec z tego Murzynka.
Szkoda, że Bambo czarny wesół,
Nie chodzi razem z nami do szkoły.*

Rozmowa na temat wiersza.

Ciekawostki o Afryce:

Afryka jest zamieszкана przez ludzi o różnym kolorze skóry. Mieszkańcami znacznej większości tego kontynentu jest ludność rasy czarnej. Jest tam bardzo ciepło.. W samym sercu afrykańskiej dżungli mieszkają najmniejsi ludzie świata - Pigmeje. Jako osoby dorosłe mają oni około 130 - 150 cm wzrostu.

- **Japonka** – wyszukiwanie w Internecie opisywanie wyglądu

*Jestem mała Kiem - an - fu.
Szybko zrywam się ze snu.
Na śniadanie zjadam ryż
i do szkoły biegnę dziś.*

*Tam się uczę pisać znaki.
Każdy znak to wyraz jakiś.
Znaków trzy tysiące jest,
z góry w dół je piszę też.*

*Chętnie słucham o swym kraju,
Który słynie z samurajów.
Wiem, że najcenniejszy w świecie
pokój jest i radość dzieci.*

Japonia:

Daleko na wschodzie Azji leży Japonia. Nazywamy ją Krajem Kwitnącej Wiśni, gdyż niemal w całym państwie możemy spotkać mnóstwo tych drzew. Japonia zwana jest również Krajem Wschodzącego Słońca. Japończycy słyną na świecie z wielu pięknych tradycji. W czasie świąt i uroczystości zakładają swoje tradycyjne stroje - kimona, które przypominają szlafroki.

Spotykając się na wspólnych posiłkach, klęczą wokół niskiego stołu, a jedząc potrawy z ryżu posługują się pałeczkami.

- Słuchanie piosenki *Kolorowe dzieci*
https://www.youtube.com/watch?v=Y_klVuTfvk4

PIĄTEK – 22.05

- Zabawa lustro emocjonalne

Dzieci tworzą parę z rodzicem. Jedna osoba z pary jest lustrem, a druga przygląda się w nim. Osoba stojąca przed lustrem wyraża miną, gestem, ruchem ciała różne emocje, które nazwy podaje rodzic, a lustro je powtarza. Po chwili następuje zamiana ról

- Słuchanie tekstu Jolanty Kucharczyk *Moje uczucia*

*Żal mi minionych wakacji, urodzin, które już były,
i tego, że odwiedziny babci już się skończyły.
Smutno, że tata wyjechał, mama tak mało ma czasu,
i złość mnie bierze, że brat mój robi tak dużo hałasu.*

*Tu, w moim sercu, mieszkają uczucia: miłość, radość i smutek.
Czasem jestem tak bardzo szczęśliwy, lecz czasem także się smucę.
W kieszonce kasztan na szczęście o tym wciąż przypomina,
że wszystko, co jest tak smutne, kiedyś z czasem przemija.*

*Zobacz, już się uśmiechasz, bo znowu będą wakacje,
tata niedługo już wróci, z mamą pójdziesz na spacer.
Po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znów świeci,
po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.*

- Rozmowa na temat wysłuchanego tekstu:

- Co mieszka w sercu?
- Czy zawsze jest nam wesoło?
- Czy zdarza się, że coś was smuci?
- Czy zdarza się, że coś was złości?

Rodzic przypomina, że uczucia, emocje są czymś normalnym, naturalnym, co zawsze towarzyszy ludziom – dorosłym i dzieciom. Ale należy pamiętać o tym, że *po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znowu świeci, po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.*

- Praca plastyczna – Co mnie smuci? Co mnie cieszy? – kartka podzielona na pół, w lewym górnym rogu uśmiechnięta minka ☺ w prawym górnym rogu smutna minka ☹ malowanie kredkami tego co smuci i cieszy dzieci
- Nauka wiersza Krystyny Datkun – Czerniak *Wszystkie dzieci*

*W sercach dzieci
radość gości
– gdy bezpieczne są.
Mają prawo do miłości !
- przecież po to są*

- Karta pracy s. 59

PROPOZYCJA AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

Rekwizyt szarfa, można wykorzystać szalik, chustkę lub inny kawałek materiału

Dzieci maszerują po obwodzie koła, pobierają szarfy i zakładają je na siebie, przekładają przez głowę i jedno ramię

- Ćwiczenie tułowia w płaszczyźnie pionowej, skłony w przód – Góra – dół. Dzieci stoją w rozkroku; rozciągnięte szarfy trzymają w rękach, w górze. Wykonują skłon w dół, kładą szarfy na podłodze, prostują się i klaszczą dwa razy nad głową. Następnie wykonują skłon, podnoszą oburącz szarfy i wyciągają ręce do góry – jak na początku ćwiczenia.
- Ćwiczenie tułowia w płaszczyźnie poziomej – skłony boczne – Na prawo, na lewo. Dzieci siedzą skrzyżnie; trzymają szarfę i unoszą ją w górę; wykonują skłon tułowia w prawą stronę, prostują się, a następnie wykonują skłon tułowia w lewą stronę. Po kilku skłonach dzieci kładą szarfy na kolanach i wykonują siad prosty.
- Ćwiczenie równowagi – Winda. Dzieci przekładają trzymaną oburącz szarf prawą nogę i lewą nogę wolno podciągają szarfy za sobą do góry, a następnie opuszczają przed sobą. Ćwiczenie powtarzamy kilka razy.
- Ćwiczenia mięśni grzbietu – Latający węzelek. Dzieci leżą przodem, szarfy mają wyciągnięte przed sobą; na sygnał dzieci opierają się na łokciach, podnoszą szarfy i zawiązują na nich węzeł, próbują podrzucić szarfy i złapać. Następnie rozwiązują węzeł, kładą się na dłoniach i odpoczywają.
- Skrętoskłony – Wędrujące szarfy. Dzieci stoją w rozkroku, trzymają szarfy w prawej ręce; przekładają szarfy, podając sobie z ręki do ręki, przed sobą i za sobą, w koło; ćwiczenie wykonują najpierw wolno, a potem coraz szybciej.
- Podskoki – Przeskoki, układamy szarfę przed sobą. Dzieci przeskakują obunóż, w przód w tył
- Ćwiczenia stóp – Zwijamy szarfy. Dzieci zwijają palcami stóp – prawej, a następnie lewej – szarfy rozciągnięte na podłodze.
- Zabawa Sprytnie palce. Dzieci łapią szarfy palcami raz jednej, raz drugiej stopy i podrzucają je do góry.
- Ćwiczenia wyprostne. Dzieci maszerują po obwodzie koła. Szarfy trzymają oburącz za plecami. Wykonują cztery kroki marszu zwykłego, cztery kroki marszu we wspięciu na palcach.

Zadania dodatkowe dla chętnych:

Koty z masy solnej

<https://mojedziecikreatywnie.pl/2016/10/kot-z-masy-solnej-szablon-do-druku/>

Malowanie solą

<https://mojedziecikreatywnie.pl/2016/02/malowanie-sola/>